# POSTĘP ROLNICZY.

Przedpłata kwartalna wynosi w Prusach na pocztach 3 marki; w Królestwie Polskiém Rosyi rocznie 8 rs.; w Austryi 8 złr.
W Warszawie główny skład w księgarni pp. Gebethner i Wolff.
Rękopism nie zwracamy.

Organ Centralnego Towarzystwa Gospodarczego dla Górnego Szląska.

Wychodzi co sobotę w Bytomiu, (Beuthen O.-S.)
pod redakcyą
Stanisława Przyniczyńskiego.

Za ogłoszenia płaci się od wiersza petitowego lub od zajętego takiegoż miejsca 20 fen.
Listy adresować należy: Redakcya lub Ekspedycya „POSTĘPU ROLNICZEGO“ w Bytomiu (Beuthen O.-S.)

**Nr. 42.** Bytom (Beuthen O.-S.) **dnia 29 października 1881.** **Rok V.**


**Staranie się u rządu o sankcyą dla banków bezprocentowych amortyzacyjnych z uznaniem biletów amortyzacyjnych, jako kurs mających w kraju i przyjmowania ich al pari za podatki itp. w kasach rządowych, jest dziś kwestyą naglącą i nie cierpiącą zwłoki, gdyż banki te są najtańszym kredytem, przeto starać się powinni posłowie nasi o jaknajprędsze takowych wprowadzenie w życie.**

Mickiewicz żąda, aby społeczeństwo *tak wysoko podnieść, wykształcić*, ażeby wszystkie potrzeby materyalne *bez trudności* mogły być zaspokojone, a energicznie występuje on przeciw dzisiejszéj rutynie kredytowéj. A więc widzimy że trzeba koniecznie ulepszenia.

XIX.

„Nie dziwić się materyalnemu i moralnemu zastojowi ludu naszego, ale zdrowe jego instynkta podziwiaćby raczéj należało....

Ludność wiejska jest tą stałą, niezmienną podstawą, na któréj byt państwa spoczywa. Od jéj bytu, od niéj zamożność państwa głównie zależy. A im bardziéj kraj jest rólniczy, tém większéj wagi byt téj klasy jako głównego producenta. Zarówno więc uczucie ludzkości, jak poczucie własnego interesu, nakazuje każdemu obywatelowi rolniczego kraju, zająć się bytem ludności wiejskiéj. Okoliczności mogą temu mniéj lub więcéj sprzyjać; ale nigdy nie mogą drogi działania zamknąć zupełnie.“

W Królestwie Polskiem należy połowa ziemi do włościan — 18 milionów pruskich mórg, a to przedstawia ogromny kapitał.

W Prusach bywały już i ministeryalne narady nawet, co robić, ażeby byt włościan podnieść, do ziemi znów ludność przywiązać, ale nie wynaleziono dotąd tych środków zaradczych. Każdy się boi być właścicielem ziemi, na któréj tak niezmierna masa długów, podatków ciążą.

15) „Tak dla miast jak i dla wieśniaków stósowny kredyt będzie zwiastunem nowéj ery. Dotąd nie posiadał wieśniak żadnéj instytucyi kredytowéj — zależy od łaski lichwiarzy, chociaż posiadłość jego leży przed oczami wszystkich — posiadłość, któréj ukryć ani unieść z sobą nie może‘ któréj wartość jest namacalna.“

16) Właściciel rólnik potrzebuje na dziś kredytu osobistego i rzeczowego.

„Każdy istotny kredyt jest kredytem osobistym; bo gdy za pożyczoną sumę daje się zastaw lub hipotekę, to nie jest już kredyt (credit — od credere wierzyć, wiara), ale pewność.“

Jest to wyborna definicya, objaśniająca, dowodząca słuszności naszych wniosków o zmianę kredytu. Własność ziemska i miejska daje najlepszą pewność, jaka dziś jest.

17) Rólnicy, którzy nie chcieli i nie chcą znać wyższych wymóg rólnictwa, muszą teraz zaprowadzić je u siebie, jeżeli nie chcą, aby konkurencya, jak owa Jaggeronauta indyjska, zmiażdżyła ich w swym pochodzie. Do tego wszystkiego potrzebny jest kapitał — i sposób zastąpienia go — kredyt. Czas już przestać widzieć w nim monopol samych tylko klas zamożnych, to zawsze mieć będą na téj drodze wszelkie pierwszeństwo, jakie daje większy kapitał, umiejętne użycie go i wyrobione w świecie stanowisko.

18) Rólnik potrzebuje dwojakiego kredytu: stałego i ruchomego. Sama nazwa pokazuje już ich istotę. Kredyt stały może być zyskany przez połączone towarzystwa kredytowe ziemskie, włościańskie i miejskie, z wydziałem melioracyjnym zabezpieczającym od ognia, gradu i t. d. — Należy to już do urządzenia instytucyi kredytowéj, któréj statuta według potrzeb czasu, ulepszanemi być powinny. Każda instytucya stojąca bez ruchu w miejscu, na nic się nie przyda, i przedstawia tylko skład starożytności, należy do archeologii — a instytucye kredytowe mają cel: potrzeby obecne kraju jak najlepiéj zaopatrywać, pamiętając o jutrze, o przyszłości, jak to każdy dobry gospodarz, dobry ojciec, dobry człowiek czyni.

19) Potrzeba zwykle kredytu, ażeby zaprowadzić takie zmiany, ulepszenia w gospodarstwie, które znacznych kosztów wymagają i które się dopiero w dłuższym przeciągu czasu procentują; n. p. budynki gospodarskie procentują się bardzo długo i na tém mylą się zwykle gospodarze. dostają bowiem dotąd pożyczki z towarzystw kredytowych, od których — po obliczeniu strat — około 10 pCt. płacić muszą. Budynki zaś przynoszą jeden procent, ponoszą zatém straty, które ich rujnują. Przytém towarzystwa kredytowe ziemskie dzisiejsze, biorą do taksy (szacunku) budynki w czwartéj części szacunku ziemi, jak tego dowodzi następujący przykład.

Jeżeli ziemia oszacowana na 100,000, a budynki na 40.000 — i chociaż rzeczywiście są dobre, potrzebne, pożyteczne, dla ludzi, inwentarza, kultury krajowéj, nic to nie pomoże — dostanie tylko w taksie 25,000 uwzględnione, a ponieważ dostaje do połowy taksy pożyczki, przeto od 40,000 — odciągnąwszy 25,000 — zostanie 15,000, do tego od 25,000 znów połowa, zatém 27,500 musiał swoim przemysłem wydostać, który jego do ruiny, nędzy doprowadza. Brak to stósownych instytucyi kredytowych jest przyczyną, że ludzie i zwierzęta w krajach zacofonych mieszkają jak najgorzéj, w skutek czego demoralizacya ludzi i chów inwentarza nędzny.

Do tych wydatków wymagających dłuższego kredytu, należą: sączkowanie (drenowanie), które zwykle w lat dziesięć sowicie się opłaca — melioracye w łąkach jeszcze prędzéj, — marglowanie, glinowanie, słowem nawożenie ziemi wydaje — rozumnie przeprowadzone — szybkie i wielkie korzyści, często i na ćwierć wieku ziemię lichą, zamienia na bardzo urodzajną.

Na takie prace zwrot pożyczonych funduszów, kredyt powinien być tak długi, ażeby te ulepszenia miały czas zakorzenić się i o tyle podnieść dochody z ziemi, aby z nich dług mógł być umorzony, spłacony.

20) Obrotowy, obiegowy kapitał gospodarski. Rólnik potrzebuje tu małych sumek, potrzebuje ich często i gwałtownie, bo wypadki, niedobory są częste. To potrzeba rólnikowi kupić jaką sztukę inwentarza, ażeby zastąpić starą lub upadłą, to ziarna do siewu, to pługa, to wozu i t. d. Jeżeli przy każdéj z tych potrzeb — jak to się dziś dzieje — musi robić długie starania o trochę grosza, i jeżeli go nakoniec gdzieindziéj nie dostanie jak u lichwiarza za ogromne procenta, w upokarzających warunkach, to nieraz nie opłaci mu się wcale wprowadzać zamierzonych ulepszeń, i woli opuścić gospodarstwo, wyrzec się spodziewanego dobrobytu, niż czas tracić, ponosić koszta i mozoły napróżno. Nie potrzebujemy rozwodzić się nad stratami, jakie z takiego stanu rzeczy wynikają dla pojedyńczego i dla ogólnego bogactwa krajowego, dla wszystkich.

Tu mogą pomódz skutecznie banki zaliczkowe, ludowe, które się rozpowszechniają w Niemczech, w Poznańskiem, w Prusach i w Galicyi, dzięki szlachetnym usiłowaniom kilkunastu mężów. Przy dostatku kapitałów obiegowych miałyby takie banki tanie depozyta na dłuższy czas, i mogłyby też tanio wypożyczać.

Tu podnieść należy wniosek wielkiéj doniosłości przed kilku laty postawiony przez prezydenta Krakowa dr. Zyblikiewicza, ażeby gminom dawać pożyczki na zakładanie banków. Wniosek nie przeszedł, ale myśl tak piękna i wzniosła nie zaginie. Cały ten wniosek znajdzie czytelnik w Pokłosiu, w którém zbieramy taki pożyteczny materyał do dalszéj budowli.

21) „Przy bankach dzisiejszych rządowych, akcyjnych, prywatnych, ludowych i t. d., przyjęty jest system krótki, trzechmiesięczny, i potém gra się w prolongacye, pociągające za sobą nieuniknione chodzenie, proszenie, pisaninę — co to wszystko dla rólników bardziéj jeszcze jest uciążliwe niż dla mieszczan a czegoby się z łatwością mogło uniknąć przez oznaczenie dłuższego terminu. To da się tylko wtedy wykonać, jeżeli w kraju jest dostatek kapitału obiegowego, i banki mają stałe pieniądze w potrzebnéj ilości, inaczéj jak dostarczaniem na wielką skalę kapitału obiegowego — jak to Pitt uczynił, i jak jeszcze niektóre wiadomości w osobnym artykule „Banki obiegowe“ podamy — nie można zaradzić. Dzisiejsze banki ludowe są zależne od banków rządowych, i ta to zależność niszczy kraje, i dla tego pragniemy nowego systemu kredytowego.

22) „Wiele się spierano i spierają jeszcze po dziś dzień, jaki rodzaj proletaryatu niżéj stoi: miejski czy wiejski? Zgodzono się jednak bez mała, Różnica, jako między niemi zachodzi, podług słusznéj uwagi Fawatt'a (Manual of Political Economy — str. 199) na tém polega, że ludność wiejska mniéj cierpi na kryzysach przemysłowych, na zawieszeniu pracy (chomage); ale raz popadłszy w nędzę, daleko głębiéj w nią zapada, daleko trudniéj się z niéj wydobyć potrafi.“

Spór to smutny a prawie bezskuteczny, — u nas na wsi i na bruku nędza, dla tego też pragniemy połączyć raz na zawsze kredyt ziemski z miejskim; — wspólne interesa, wspólne wielkie cele dobra ogólne najlepiéj ludzi łączą. Dość nieporozumień, brzydkich kłótni. — „Na moc złego, jest moc dobrego.“

23) Artur Young powiedział: własność gruntowa zamienia pustynie w ogród, a piasek w złoto.“

Dziś przychodzą wszyscy szlachetni ludzie do tego przekonania, że „własność“, chociaż mała, pełna jest zbawiennego wpływu i pomyślnych skutków.

Dobrze uregulowana dzierżawa małych posiadłości gruntowych już dobry wpływ wywiera, jak to się dzieje w Anglii, dążyć jednakowoż trzeba, ażeby o ile możności jak najwięcéj było „niezależnych“ posiedzicieli, a więc właścicieli ziemskich i miejskich, nieobdłużonych, bo długi wszelkie są ciężką zależnością, rujnujące szczęście, pomyślność narodów, rodzin i jednostek.

24) Lemercier pisze: „Trzeba wyznać, że tam gdzie rycerze idei widzą cały systemat, ludzie związani w stowarzyszenia widzą jedynie dobry

interes." — Ma słuszność, wystawić „kredyt stósowny" jako dobry interes, znaczy zachęcić do niego wszystkich, — tego też pragniemy, złych interesów już za wiele!

## Kredyt w ruchu!

Rozbudzenie myśli, a więcéj nowéj idei wprawia świat najprzód w podziw, potem w zastanowienie, na ostatku w ruch. Od czasu jak pisma publiczne zaczęły poruszać rzeczy ekonomiczne i zajęły się myślą kredytu, znaleźli się pracownicy którzy poruszyli możliwe sprostowanie starego systemu, torując drogę nowemu. Już Niemcom przyznać musimy wytrwałość w pracy, w obrabianiu podanego materyału. Ileż ksiąg napisał pan Contzen o racyonalnéj ekonomii, tak samo Düring, Guth, Openheim, dawniéj jeszcze Say, Zugschwerdt, Richter i inni, jednak ci wszyscy chodzili myślą tylko na pasku spekulacyi potęgi kapitału, który obrotem swoim ciągnąć musi zyski dla swojego ja, a obrócicielom, robotnikom, pracownikom, dostaje się tylko pot, znój i mizerne życie w udziale. Nikomu nie mogło się pomieścić w głowie, że pracownikom należy się zapłata. *Dignas operarius mercede sua* — wszak te słowa 2000 lat upływu, zapisane są w biblii, nie trzeba się mozolić, ani brać je wierszem rozumienia, bo tak proste, tak przystępne, praktyczne, jak żadne jeszcze nie postawiła ich filozofia — *godzień robotnik zapłaty swojéj.* — Jeżeli ten dogmat zastosował świat do innych czynności, czemuż nie do kapitału i kredytu. Nasze pracownicy kredytu, także są pracownikami, równymi z pracownikami w winnicy Pana? — Dopiero teraźniejsze czasy przecierają na oczy, iż pracownikom kredytu należy się zapłata, wołają tedy uiemal już wszyscy w Europie: *kredyt powinien być tani.* To znaczy kapitał powinien płacić pracownikom swoim za obrot większe wynagrodzenie jak dawniéj, co się stanie przez zniżenie procentu dla kapitalisty, a podwyższenie dla kredytowanego. — Któż obudził tę ideę? Czy Niemcy wypowiedzieli pierwsi. Kredyt ekonomiczny musi być tani, najtańszy, a nawet bezprocentowy. Nie — ta myśl należy się Polsce — wiekopomny wiersz narodu, Mickiewicza wysnuł z fantazyi myśl genialną zwrotu kredytowego na insze tory, postawił w abank — albo staremu systemowi. — Z początku nikt nie wierzył w podobne utopije Od: *poetis omnia licent*, powiadali sobie, aż tu nagle powstaje zastanowienie się nad ideą nową. Kiedy kapitał objął ziemię w żelazne szpony, ite z niéj wszystkie żywotne soki jak śmiało z karku baka, aby więcéj zieleniała, a on modrzał i usychał powoli. Powstają jęki, kredyt dusi ekonomiczne stosunki, bo on tyle z siebie wydać nie zdoła, ile on pożera, zgłodniały aż się go chwyciła puchlnia! Pije i pije, nareszcie zadusić się cudzą pracą musi. — To zastanowienie prowadziło do rozwagi nad starem ziemi i kapitału, rozbierają go dziś prywatni między sobą, rozbierają w prasie przedwodnicy narodu, i przychodzą do przekonania, — iż kapitał musi wynadgrodzić swoich klientów pracowników, nic nie pomoże. Doszedł już stary kredyt do punktu kulminacyjnego swego zdzierstwa, musi teraz spaść z wysokości swéj dumy, bo go tani i bezprocentowy rzuci w piekło jak Sysypha, niech sobie darmo rzuca kamień, a on mu spadać będzie i nie zacznie nigdy muru, za zbrodnię owego rabunku na Altice popełnionéj.

Jeszcze nie wszyscy przejęli się tą wielką myślą taniego kredytu, nie wszyscy zrozumieli słowa: „godzień pracownik zapłaty swojéj!" ale widać jak krzątują się koło téj myśli wszędzie. — Sejm galicyjski zrozumiał już tę myśl. Pisma o lichwie, wskazują nad ekonomiją, zdzierstwa banków, a mianowicie wywłaszczenia przez publiczne licytacye, te fakta otworzyły oczy, aby założyć bank tani, kredyt przystępny, ratunek dla ekonomicznych stosunków niezbędny — podaję ten objaw zwrotu ku lepszemu, bo to znaczy postęp. —

(Dokończenie nastąpi.)

## Uwagi przy młóceniu zboża na akord, lub na najem dzienny i jaki powinien być dozór w gospodarstwie.

W gospodarstwie dwie zachodzą wielkie różnice pomiędzy czynnością akordową a najmem dziennym. Tak jeden jak i drugi warunek urządzenia robotnika, ma za sobą ujemne i złe strony, jednakowoż urządzenie robotnika na najem dzienny przy młóceniu (wyłącznie) lepiéj i korzystniéj okaże się w skutku dla gospodarza, lecz naturalnie pod tym tylko warunkiem, jeżeli przy tem jest odpowiedni dozór, od dozoru bardzo wiele zależy nietylko przy młóceniu, ale przy każdéj czynności gospodarczéj. — Mało zwykle uważamy na ten dozór, jakim on być powinien. Przez dobry i energiczny dozór w gospodarstwie można tysiące zaoszczędzić. Przy dobrym dozorze można trzy razy więcéj roboty wykończyć, aniżeli bez dozoru, lub jeżeli ten dozór przedstawia tylko ślamazarnego lub gnuśnego włódarza, pisarza itp. — Mówimy to z doświadczenia, bo jeżeli spuścimy się na ludzi samych i pozostawimy ich bez dozoru, cóż zrobią, jak wykończą robotę? Wiemy o tem z doświadczenia, że lud roboczy, który używamy do gospodarstwa, mało ma dziś przywiązania do swego chlebodawcy, czeka tylko aby mu dzień zeszedł, a on dostał zapłacone. Jeżeli więc robota młocki odbywa się na najem dzienny, wymaga energicznego dozorcy, i zawsze lepszą okaże się w skutku o tyle, że moldernicy ci wymłócą czyściéj i lepiéj, aniżeli najemnicy na akord, dla czego; zaraz objaśnimy. Mołdernicy na akord zwykle młócą z pospiechem, wyrzucają masy zboża z sąsieka i ścielą grubo chcieliby w kilku dniach całą wyprzątnąć stodołę, przez co zostawiają wiele ziarna w słomie, już to nie dobrze wytrzasają, już to nie wymłócą z powodu grubego poslania, już to znaczna ilość zboża zostaje w plewach przy wianiu, na co bardzo mało uważają, bo to ich nie kosztuje, to pańskie a pan przez to nie zbankrutuje. Taka lekkomyślność nowoczesnych mołderników, dziś stała się prawie ogólną. Ale jednakowoż śpiących włodarzy i dozorów także nie brak. To też z góry powinni mieć rozkazy od swych chlebodawców w tym względzie. Obliczymy tylko niech w każdym dniu zostanie w słomie kilka mec a z pewnością nieraz zostają i szefle zboża, ile zbierze się przez cały przeciąg młocki? Czyż to nie będzie objektem przedstawiającym sta talarów. Weź ny teraz dozór w ogóle, brak dozoru, albo lichy dozór; czyż przy każdéj czynności gospodarczéj, nie wyjdzie kilka talarów więcéj aniżeli potrzeba przy uskutecznianiu różnych robót? a mogłoby być zrobionem, gdyby była inna energia inny dozór, dozór sumienny i dbający o dobro swego państwa?

Główną rolę przy gospodarstwie przedstawia zmysł gospodarczy, jak pracę rozrządzić, podzielić, ażeby być siebie pewnym, że w ten a w ten sposób gdy wykonaną będzie, będzie najodpowiedniejszą; powtóre: energia i rygor w gospodarstwie jest także nieodzownym warunkiem gdyż bez tych dwóch ostatnich przymiotów, większe będą wydatki na najem, aniżeli całe przychody.

## Jak się bronić mamy od zbytecznych i wysokich podatków klasowych.

W jednym z numerów naszego pisma z roku 1877 podaliśmy artykuł o reklamacyi w czasie obciążenia podatkiem klasowym, obecnie nadchodzi czas rezultatu tychże podań, które to odpowiedzi bywają pomyślne albo nie pomyślne, co znaczy, że reklamacyą uznano za słuszną i obniżono podatek, albo też nie uznano jéj za słuszną i podanie odrzucono. Są okoliczności, że nie jeden prosił w reklamacyi o znaczne obniżenie podatku, a tego nie uczyniono i tylko mało mu opuszczono, pozostając jeszcze przy wysokim podatku. W takim razie w odpowiedzi na reklamacyą znajduje się ustęp: „Przeciw temu rozstrzygnięciu przysługuje Panu rekurs do królewskiego ministeryum finansów, który należy w przeciągu czterech tygodni od dnia odebrania niniejszego pisma oddać i usprawiedliwić u podpisanego landrata." Jeżeli więc taką odpowiedź albo małe podatku nastąpiło zniżenie, się odbierze, nikt się nie zadowolni. Rekurs przesela się właściwemu landratowi w języku niemieckim. Bardzo wiele zależy na uzasadnieniu i udowodnieniu, że się nie ma tyle dochodu ile komisya podatkowa uznała, lub też z drugiéj strony chociaż się miałoby taki dochód; to jednakowoż opłacanie procentów, utrzymywanie licznéj familii itp. inne wydatki pochłaniają te dochody i dla tego też od całéj sumy rocznych dochodów płacić nie można. Rzecz naturalna, że rekurs musi koniecznie być opartym

## Przewodnik popularny chowu bydła w kraju naszym

napisał

**ks. Jan Perges z Galicyi.**

(Ciąg dalszy).

Urządzenie stajni nie ma być dowolnem, aby postawić gdzie się podoba, lub urządzić wewnątrz aby się tylko pomieściło. Stajnia powinna stać na suchem podwyższonem miéjscu, frontem obrócona na południe. Jéj szerokość i długość stósować się powinna do ilości sztuk bydła tak, żeby każda sztuka miała obszaru 1 metr szerokości, a $2^1/_2$ metra długości dla siebie, oprócz miéjsca przechodowego na jeden meter szerokiego. Wysokość téjże stósuje się do rzędów bydła, a ile ona przeznaczona, najmniéj zaś $3^1/_2$ metra wysokości. Z oknami niewielkiemi, ale tak urządzonym, by dostateczne miały bydlęta światło.

Porównawszy w ogóle stajnie polskie z zagranicznemi, znajdujemy u naszych bardzo wiele niedogodności. Przydałyby się konieczna poprawa lub przeistoczenie. Wprawdzie wymaga ten postęp wydatku, lecz kto stawia obecnie stajnie, lub je przerabia, niech się przynajmniej zastósuje do ogólnéj wymogi, aby nie stawiał stajni na miéjscu wilgotnym, ani też nieściesniał odpowiedniego bydlętom obszaru.

Wymaga bowiem zdrowie, aby wygodnie przy żłobie bydlę stało, miało drabinę nie wysoko, i uwiązanym było tak, by jedno drugiego niedostawało. Zagranicą zwrócili chodownicy na to uwagę, dla każdéj krówki mają osobny żłób, u nas by się dało poprawić swojskie żłoby przegródkami. Długi żłób na kilka sztuk, niekiedy na 10 nieprzegrodzony bywa, wsypują paszę, jedno zagarnie pyskiem pod się więcéj paszy, drugie mniéj ma, mniéj zje, i cierpi na tém niedojedzenie tylko jego zdrowie. Stajnia powinna być obszerna, widna, ciepła. Osobno powinny stać cielęta w zagrodzeniu, osobno jałownik, osobno krowy, a osobno woły. Z przyczyny, bo każdemu gatunkowi inna zadaje się pasza. Już to bydło robocze, woły powinny mieć stajnię przegrodzoną, tak, aby się niestykały, z innemi bydlętami wymaga tego sama obsługa. Tak się też po części praktykuje w naszym kraju. Bydło postawione w rzędach, osobliwie na folwarkach, powinno mieć swoją dogodność obszaru naturze przepisaną. Podłoda, która się układa w naszym kraju z drzewa, zwykła nie ma być równa, tylko od głowy ku tyłowi pochyła, aby prędzéj gnojówka do rynsztoka spływała, bo lubo gnój pod bydlętami się znajduje, że niektórzy wyrzucać go zwykli co tydzień, to on powinien znajdować się więcéj w stanie suchym, gnojowica zaś w nim sprawiłaby ferment dla bydląt szkodliwy. Inaczéj ją z rezerwoaru spożytkować można. Stajnia sucha przyczynia się do zdrowia, podobnie jak nam ludziom suche mieszkanie.

Zwracam na tę okoliczność uwagę, lubo można w różny sposób ustawiać bydło rzędami, a koło ścian chodnik. Przecież najzdrowsze jest ustawianie bydła na północ głową, a to z powodu działającego magnetyzmu na organizm zwierzęcy. Niech stawiamy jak chcemy. ale na południe głową nigdy. Postrzeżenia fizyczne udowodniają, że magnetyzm północny, rozciągający się jako prąd, szkodliwie działa na organizm, jeżeli nie bywa puszczonym prosto na głowę.

Światło jest wielkiem czynnikiem działającym na temperament zwierzęcy. Roztrzęśnijmy tylko przyczynę, dla czego w kryminałach przestępcom zamurowują okna. a dla większéj kary wsadzają do piwnic? Brak światła nazywa się karą dla więźnia, bo oddziałuje dziwnie na usposobienie, robi go ponurym, nieoksyduje krwi, wyglądają też więźniowie blado, podobnie jak rośliny w piwnicy skiełkowane. Te same skutki sprawia brak światła w stajni. Bydlęta w ciemności trzymane, gdy się im otworzy, zrywają się, jakby się lękały, czego nie będzie nigdy, gdy światło będą miały dostateczne. Światło wprawia w humor i wesołość, dla tego powinny być w stajniach okna, dla dostatecznego światła.

Co się tyczy ciepła, powiem, że zanadto ciepłe stajnie niezdrowe. Bydlęta wytwarzają same z organizmu swego ciepło, każdy starać się powinien, by tylko go uregulował, bo zanadto ciepła sprawia zaduch. Dla ciepła wystarczy, niech staj-

na jasnych i niewątpliwych dowodach i prawdzie. Zwykle odpowiedź na reklamacyą zawiera powody dy dla czego jéj nie uwzględniono, w takim razie jeżeli powody te są wymienione wydają się nie słuszne lub niedostateczne, natenczas należy w rekursie do ministra w te same powody uderzyć i lepiéj je udowodnić.

Komisya obwodowa nie może detalicznie wiedzieć jakie mogą być dochody, może jéj się zdawać pozornie, jest więc jéj obowiązkiem wysłuchać świadków, i rzecz tę ściśle przejrzeć.

Mniejsi posiadacze ziemscy gospodarze stosunkowo do innych przedsiębiorców i fabrykantów wysokie opłacać muszą podatki. Nie małą trudność przedstawi im pod tym względem rok bieżący, gdzie w ogóle żniwa choć wprawdzie nie ostatnie były, w tym roku co do ilości zbioru, lecz co do jakości, ziarno zczerniałe albo porośnięte, nie przedstawi produktu pokupnego. Zkądżesz ten gospodarz ma brać na te wygórowane podatki i nieprzewidzane ciągle wydatki w gospodarstwie?

## Przegląd rolniczy.

**Bytom.** Ogólne skargi na bezsumiennych handlarzy, mnożą się u nas z dniem każdym, a ofiarami tych stają się nie tylko sprzedający, ale i kupujący, gdyż ci korzystają, a częstokroć bezsumiennie, jak z jednéj tak i z drugiéj strony. Handlarze mianowicie ziemniakami (mowa tu nie o wszystkich), w ostatnim czasie wzięli się na sposoby: jedni mają dna dwojakie, a drudzy znów dna umocowane na sznurkach gumowych spuszczające, czyli wysuwające się na dół, rozumie się, że dopiero po wymierzeniu kosza, na który zwykle ci kupują. — W ten sposób stracił tu niedawno pewien gospodarz około $^1/_4$ fury ziemniaków. Każdy nam przyzna, że to trochę za wiele i że téj gospodarce musimy koniec położyć. To, co się dzieje z ziemniakami, dzieje się napewno i z innemi rzeczami. Baczność więc wszyscy! a o każdym nadużyciu nam donoście.—

**Podwyższenie** cen węgla, nastąpiło w tych dniach na kopalni „Karolinie“. Węgle tak zwane „*Stück*“, „*Würfel*“ i „*Nuss*“, podwyższono na 50 kilogr. o 2 fen. Dalsze podwyższenie ceny ma nastąpić od 1-go listopada znów o 1 fen. na 50 kilogr.

**Liczenie bydła** w całem cesarstwie niemieckiem odbędzie się, jak już donosiliśmy, w dniu 9-go grudnia r. b. Liczone będą wszystkie konie włącznie źrebaków, nawet konie będące prywatną własnością oficerów, bydło rogate z wyjątkiem cieląt nie mających jeszcze dwóch tygodni, wszystkie osły i muły.

**Myśliwi** powiadają, że w bieżącym roku jest wiele więcéj zajęcy aniżeli dawniéj; kuropatw ma być natomiast mniéj niż zwykle.

**W skutek** nagléj choroby red. Stanisława Przyniczyńskiego, zgromadzenie towarzystwa gospodarczego, zostało prywatnie odwołaném i odłożoném. —

**Rybnik.** Z dniem 1-go października, rozpoczęte zostały prace nad nową koleją żelazną „Rybnik-Wodzisław-Annaberg“ i „Żory-Orzesze“ i w tym celu urządzone tu zostało biuro budownicze. W ostatnich dniach, wskutek niepogody prace cokolwiek się ociągły.

**Opole.** Już dozwolono, aby rozpocząć prace przedwstępne do nowéj kolei z Namysłowa do Opola przez Malapane. Szukający pracy, niechaj z podobnych wiadomości korzystają.

**Z Kaszub** donoszą, że pomiędzy kolejami drugorzędnemi, dla których budowy zarządzono roboty wstępne, także kolei Kościerzyna-Skarszewy, Pszczółki i Jańsbork-Ełk.

Długoletnie starania Kaszubów i Lasaków o połączenie koleją Kościerzyny z Gdańskiem wnet zostaną urzeczywistnione. Skoro projekt przyjdzie do skutku, podniesie się i dobrobyt tamtejszej okolicy, która dotąd plody rólnicze za bezcen sprzedawać musiała żydom po miasteczkach powiatowych, podczas gdy pod względem podatków wcale nie była uwzględnianą.

Budowa kolei przyniesie też zarobek dla ludu, który wskutek tegorocznych nieurodzajów w okolicy Kościerzyny z obawą patrzał w przyszłość. Miejmy nadzieję, że rząd teraz na prawdę rozpocznie się starać o ożywienie okolic nad Radunią i wciągnie je do ogólnego ruchu.

* **Chińskie czytelnie.** Niezmierna ilość, bo około 80,000 liter w alfabecie chińskim, utrudnia w wysokim stopniu uprawę literatury. Mimo to początkowe nauki są wielce rozpowszechnione w cesarstwie niebieskiem tak, iż rzadko wsi, aby nie miała szkoły. Począwszy od piątego roku życia dzieci Chińczyków uczą się alfabetu, i nie mają wakacyi tylko koło nowego roku i kilka dni w ciągu roku. Następnie uczą ich pisać trojakim sposobem: albo kopiują, czyli naśladują kształt liter, albo zalewają je atramentem naśladują dokładne ich cięcia, albo też kreślą litery na białej, pokostowanej tabliczce. Dzieci piszą pędzlikami ze sierści królików, trzymające takowe poziomo nad papierem, tak, że tylko same palce są w ruchu co jest bardzo męczące i wymagające wprawy. A jednak w Chinach więcéj znajduje się ludzi umiejących czytać i pisać, niż w Europie.

Właśnie dlatego, że nabycie oświaty w Chinach jest z wielkiemi trudami połączone, oświatę uważają tam jako oznakę wyższej umysłowej zdolności. Dlatego też od niepamiętnych czasów klasa uczonych ma tam wyłącznie prawo do urzędów. Wszyscy dostojnicy i wyżsi urzędnicy pochodzą z téj klasy. Każdy stan, który ma choćby daleką styczność z literaturą, używa ogólnego szacunku. — Zatém idzie, że nie tylko księgarze i drukarze, ale także fabrykanci atramentu i papieru, zajmują wyższą „rangę“ w społeczeństwie. Z tem wszystkiem i w Chinach zdarzają się nadużycia: żaden drukarz bez poprzedniego cenzurowanego rękopismu nic nie może drukować a mandarin, może zarządzić konfiskatę dzieła, które przeszło cenzurę i nadto skazać wydawcę na plagi i grzywny.

Aby zaś uchronić lud od czytania niebezpiecznych, bezbożnych lub niewczesnych książek, a zarazem wspierać i rozwijać jego chęć do nauk i potrzebę wychowania rząd chiński używa następnych środków: Na wszystkich głównych ulicach, na publicznych placach, w środku świątyń i innych budynków, słowem wszędzie każe stawiać ściany z drzewa lub kamienia i daje na nich cytować ustępy z najlepszych dzieł. Zdarza się często, że dwadzieścia lub trzydzieści takich ścian stoi w jednym rzędzie. Tym sposobem tworzą się czytelnie otwarte dla każdego. (*Gaz. Krak.*)

* **Z dniem** 1 listopada br. oddaną zostanie do użytku publicznego nowa linia kolejowa pomiędzy *Piłą* a Wałczem. Na linii tej kursować będą codziennie w każdym kierunku 3 pociągi.

* **Złoto w Finlandyi.** Gazety finlandzkie donoszą, że w ciągu lata tegorocznego w kopalniach złota w Iwalo w Laponii, otrzymano 20,000 gramów złota, wartości przeszło 60,000 marek fińskich. Płókanie rozpoczęto w końcu czerwca, a ukończono w końcu września. Pracowało nad tem przeszło 200 ludzi. Skarb nie przyjmuje teraz dobywanego złota, co wzbudza niezadowolnienie między eksploatorami, prywatne bowiem osoby płacą tylko 2 ℳ 80 ₰ pennów za gram.

* **Szkło** jako budulec. Ostatnie próby używania szkła na pokłady czyli progi kolejowe dokonane w Anglii powieść się miały tak dobrze, że fachowi zaczynają zwracać uwagę na szkło jako na materyał budowlany, a między innymi p. Burknell, inżynier angielski, zamierzył wyrabiać z niego rury gasowe i do wodociągów, rury do drenowania, do celów chemicznych a nakoniec całe belki szklane. Według ostatnich wiadomości, przedstawione zostały niedawno w „Society of Arts“ bardzo ciekawe okazy szkła, przyrządzonego w sposób szczególny a dowodzące wielkiéj jego wytrzymałości; pozostaje wszakże do zbadania, czy rózne gatunki owego fabrykatu mogą mieć również należytą rozciągliwość i niespożytość, a wtedy dopiero będzie można sądzić, o ile szkło da się użyć do budowli. Z praktyki okaże się, czy pokłady szklanne, które teraz z przyczyny nowości budzą ogólne zajęcie, również będą trwałe jak żelazne. Co do ceny, te ostatnie kosztują prawie trzy razy drożej, niżby kosztowały pokłady szklane.

* **Praca pszczół.** Angielski chemik Aleksander Wilson obliczył, że na jeden gram cukru potrzeba około 125 kwiatów koniczyny. Ponieważ każdy taki kwiat składa się z 60 kieliszków kwietnych, przeto na kilogram (2 funty) cukru pszczoła musi ssać 7,500,000 takich kieliszków, a na kilo miodu, który zawiera 75 cukru, 5,606,000 kieliszków. Cyfry te dają dostateczne wyobrażenie o olbrzymiej pracy i skrzętności pszczół.

* **Nowe banknoty.** W dniu 31-go b. m. puszczone będą w obieg nowe banknoty Austryacko-Węgierskiego Banku na 100 złr. z datą 1 maja 1881 r. Będące dotychczas w obiegu banknoty uprz. austryackiego Banku Narodowego na 100 złr. z datą 15 stycznia 1863 r. przyjmowane będą w drodze wypłaty i wymiany tylko do 31 lipca 1882, od 1 sierpnia zaś do 31 października 1882 nastąpić to może tylko w Austr. Węgier. Banku w Wiedniu i Peszcie, filie zaś tego Banku mogą w tym ostatnim terminie przyjmować te banknoty li do wymiany. Ostateczny termin wymiany tychże banknotów w Wiedniu lub Peszcie oznaczony jest na dzień 31 października 1888. Nowe banknoty 100 reńskowe, drukowane jak poprzednio wydane 10 i 5 reńskówki w języku niemieckim i węgierskim, mają jasnobrunatne tło, otoczone do koła niebieską obwódką.

* **Fusy z kawy** do karmienia drobiu. Pozostałość z kawy, czyli tak zwane fusy zawierają w sobie pierwiastek, który według najnowszych doświadczeń z pożytkiem użytym być może do ukarmienia gęsi i kapłonów. W tym celu zbiera się fusy do jakiego naczynia i postępuje się z niemi w sposób następujący: $^1/_3$ część fusów ugniata się z $^2/_3$ częściami otrębów lub ciasta, z którego urabiają się kluski; gdy się ususzą, służą za wyborną karmę dla drobiu. Szczególnie gęsi i kapłony tuczą się takiemu kluskami bardzo prędko, a jeszcze prędzej, gdy fusy mięszane są na pół z jaką mąką. Prócz tego dodać należy, że mięso tak utuczonego drobiu będzie bardzo smaczne.

* **Woda** do podlewania chorych roślin. W kwarcie wody miękkiéj rozpuszcza się 1—2 drachm siarkanu żelaza (*Kupferwasser*). Woda ta, nie tylko że przywraca roślinom zchorzałym życie — ale i zdrowym pomaga do wzrostu.

* **Dom z filcu.** Pewien kapelusznik w bliskości Brukseli wybudował sobie dom z filcu. Do tego spotrzebował 23,000 starych kapeluszy. Dom ten stoi na drewnianéj posadzce na czterech kołach, może pomieścić całą familię i waży tylko 72 centnary.

nia będzie należycie zaopatrzona dla przewiewów i drzwi aby się szczelnie zawierały. By zregulować zaduch, powinny być w stajni urządzone przewiewacze *ventile*, a w braku onychże **kominki**. Zwiększa się ciepło, otwiera się wentyl, wyparuje zużyte powietrze, a nastaje nowe, co posłuży bydlętom do zdrowia. Gdyby kto nie miał regulatorów, musi mieć okna otwieralne, tylko trzeba się wystrzegać naglego przewiewu wiatru, osobliwie w zimowéj porze, bo rozgrzane bydlęta dostałyby zaraz reumatyzmu.

Wychód ze stajni powinien być swobodny, drzwi wielkie, szerokie, a miéjsce przed stajnią równe, jeżeli są przechody pochyłe, niech idą od drzwi dranki.

Na ostatku powinno się stajnie, osobliwie w zimie gdy bydło ciągle stoi przy mniéjszéj temperaturze przewietrzać, bo gdzie dużo bydła, tam prędko powietrze się zużyje. Żłoby, drabiny, naczynia czyste, co dzień wytarte, bydlęta przyzwyczajone do czystości, będą zaraz weselsze.

Wiemy, iż świat roślinny stanowi główny pokarm bydląt. Pożerają go same, albo im téż dajemy. W obydwóch względach nadmierna ilość zaszkodzić może. One nie znając swojego organizmu, spożywają często takie, któreby im nieszkodziły, gdyby umiały się kierować ostrożnością i miarą. Dla tego człowiek tą miarą kierować musi, nie chcąc się wystawić na utratę bydlęcia. Zdrowe tedy utrzyma bydlęta chodowca na paszy pastwiskowéj, jeżeli paść będzie w przeznaczonym czasie uregulowanem.

Jak wprzód nadmieniłem przy paszeniu, gdy ich nie popędzi zanadto tłustą paszą, osobliwie w czasie mokra i jeżeli je spędzi podczas upałów, gwałtownéj nadchodzącéj burzy połączonéj z piorunami, a co więcéj, jeżeli uchroni je od jedzenia szkodliwych roślin, jakiemi są młode konicze, rzepaki rozwijające się, kwitnijące zarośla sosnowe, zachowa je przy zdrowiu. Pędzenie z pastwiska powinno być wolne, aby się bydlę niesformowało i rozgrzało, bo zazwyczaj gonią go do picia wody. A gdy się zgrzane napije, łatwo może wpaść w zupełną chorobę. Przytém uważać, aby nagle nie piło, lepiéj jest, gdy pastuch popędzeniem oderwie od picia, zwłaszcza gdy wiosną lub jesienią albo zimą, poić wypada. Taki nagły napój sprawia kolik — nazywają także „paskudnikiem“. Jeżeli nie przyjdzie prędka pomoc, w kilka godzin bydlę utracić można.

Bierzmy z oględniéjszych włościan doświadczenie. Jak oni uważają, czy woda za zimna, albo bydlę zapocone, nie poją zaraz. Pojąc zaś, wrzucają trochę siana do wody, a tak poją. Na cóż, zapyta niejeden, taki zwyczaj?

Oto nie rozumiejąc wpływów natury, mówi: „Niech się woda zagrzeje!“ — A ona się przecie sianem nie zagrzeje, tylko wstrzyma bydlę od naglego picia, bo mu się do gęby pływające siano ciśnie, ono musi przestawać picia i napijać się po kapce. Dla tego też nienależy bydła w ogóle, a w szczególe roboczego poić, jak się go przypędzi do roboty, dać mu wypocząć, niech odetchnie, oziębi swój organizm odpoczynkiem, a potém mu woda zasmakuje. Bydlęta żywione zieloną paszą, muszą przed daniem pokarmu, a nie po najedzeniu się być napojone, bo one mogą zjeść substancye rozdymające, których waporacya przez wodę by się jeszcze więcéj pomnożyła i zachować gotowe.

Przyczynia się niemało do zdrowia, mycie bydląt, i kąpanie tylko niedługo i pędzić je po rzece, lub stawie należy, aby było w ruchu, osobliwie ten sposób używanym być powinien, w lecie podczas upałów i posuchy. Nie zaś kiedy bardzo słońce dopala, tylko ku wieczorowi

Przechód z pastwiskowéj paszy jesienią, a na wiosnę ze zimowéj suchéj podpada wielkim warunkom ostróżności od którego zawisło bydląt zdrowie.

Dobrzy chodowcy w tem systemie, dają zawczasu w jesieni bydłu małą ilość suchéj paszy, aby się przyzwyczaiło, równie też na wiosnę, aby nagle nie przyjść ze suchéj do zielonéj, zbierają zieloną i mieszają z sieczką lub obrokami, powoli w miarę wzrostu trawy dają więcéj zielonéj, ujmując suchéj. Bydło także chorować nie będzie, bo zwykle trawy sprawiają rozwolnienie, co osłabia bydlęta i tamuje wzrost u młodych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

* W Prusach jest 13 prezesów sądów nadziemiańskich. prezesów senatu 36, radzców sądów nadziemiańskich 234, prezesów sądów ziemiańskich 90, dyrektorów 177, radzców i sędziów ziemiańskich i okręgowych 3389, nadprokuratorów 13, pierwszych prokuratorów 90, a prokuratorów przy sądach nadziemiańskich i ziemiańskich 126. Asesorów sądowych jest 524 (w r. zeszłym 431), referendaryuszów 3791 (w r. 1881 — 3590).

§ **Kluczborek.** Według rozporządzenia, aby wszyscy jednakowo pisali, mają Niemcy odtąd pisać „Kreuzburg“ — a nie „Creutzburg“ lub „Kreutzburg“.

## Cokolwiek uwagi!

Do zaprzeszłego numeru załączyliśmy **kartę** z uprzejmą prośbą o przesłanie nam **6 m.** za **„Postęp Rolniczy“**, za czas od 1-go lipca do 1-go stycznia r. b.; Oprócz kilku Szanownych Czytelników, reszta nie raczyła nam dotychczas nadesłać, dla tego **ponawiamy uprzejmie** prośbę naszą, gdyż są chwile, że i redakcya nagle w potrzebie znadować się może. —

Nadmieniamy przytém, że w Księstwie Poznańskiem, mamy do żądania za pierwsze półrocze za **„Postęp Rolniczy“**, około **260 talarów.** Nie mamy nadziei, abyśmy z téj sumy, choć pewną część otrzymać mogli, gdyż wysyłane rachunki i mandata pocztowe nie były przyjęte. — Istotnie że to rzecz smutna, tém więcéj, że działalność redaktora „Postępu Rolniczego“ nie ograniczała się na piśmie samem, podéjmował on **kilkadziesiąt** honorowych podróży w sprawie „Kółek“ i oświaty na Górnym Szląsku, na co nie miał żadnéj subwencyi, ani na pismo, ani na „Kółka“. W obec powyższego stanu rzeczy, nie rzucajcie Szanowni Czytelnicy kamieniem potępienia, jeżeli powyższa działalność redaktora ustanie i wszelka chęć do pracy odbiega. — Dziś potrzeba koniecznie pomocy materyalnéj, aby **energicznie działać przeciw wciskającemu** się germanizmowi, który wielkie w narodzie polskim górnoszląskim czyni **spustoszenia.** — Pojedyńczy człowiek nie wystarczy na taką zaporę; tu potrzeba pomocy zbiorowéj, jeżeli pragniemy ujrzeć rzeczywiste skutki pracy naszéj.

**Redakcya.**

| Ceny targowe w Bytomiu dnia 29 października 1881. | | TOWAR piękny | | średni | | pośled. | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica | 100 kilogr. | 21 | 30 | 19 | 20 | 17 | 20 |
| Żyto | „ „ | 20 | 10 | 19 | 30 | 18 | 70 |
| Jęczmień | „ „ | 16 | — | 15 | — | 14 | 60 |
| Owies | „ „ | 16 | 20 | 15 | — | 14 | — |
| Groch wrzący | „ „ | 18 | — | 17 | — | 16 | 60 |
| Groch na paszę | „ „ | 16 | 30 | 15 | 50 | 15 | — |
| Kartofle | „ „ | — | — | — | — | — | — |
| Łubin żółty | „ „ | 10 | 60 | 9 | 60 | 9 | — |
| Łubin niebieski | „ „ | 9 | 50 | 9 | — | 8 | 40 |
| Rzepik zimowy | „ „ | — | — | — | — | — | — |
| Rzep zimowy | „ „ | — | — | — | — | — | — |
| Wyka | „ „ | 15 | — | 14 | 50 | 14 | — |

**Kurs pieniężny.**

**Za Guldena płacą** 1 ℳ 73,— ₰
**Za Rubla płacą** 2 ℳ 18,00, ₰



Nakładca Stanisław Przyniczyński w Bytomiu (Beuthen O.-S.) Druk „Gazety Górnoszląskiéj“ w Bytomiu (Beuthen O.-S.)